Piórka kogucika

Kogucik miał piękny i długi ogon. Był on przyozdobiony kolorowymi piórami. Kogucik lubił się chwalić swoim ogonem. Zawsze, gdy przechadzał się po podwórzu pokazywała go wszystkim w zagrodzie. Kolorowe piórka spodobały się kozie. Przyszła więc koza do koguta z prośbą.

- Koguciku, koguciku, za jedno pióro twoje dam ci siana całą kopę.

Pomyślał kogut - przyda się siano. Kury prosiły o nową wyściółkę w gniazdach. Wyrwał kogucik pióro i dał je kozie.

Patrzy koza, pióro ładne, ale jedno nie przysporzy jej urody. Przyszła więc koza do koguta z prośbą.

- Koguciku, koguciku, za jedno pióro twoje dam ci gałęzi cały pęczek.

Pomyślał kogut – przydadzą się gałęzie. Kury prosiły o nowe grzędy. Wyrwał kogucik pióro i dał je kozie.

Patrzy koza, pióro ładne, ale i to drugie nie przysporzy jej urody. Przyszła więc koza do koguta z prośbą.

- Koguciku, koguciku, za jedno pióro twoje dam ci ziarna cały worek.

Pomyślał kogut – przyda się ziarno. Kury prosiły o świeże pożywienie. Wyrwał kogucik pióro i dał je kozie.

Patrzy koza, pióro ładne, ale i to trzecie nie przysporzy jej urody. Przyszła więc koza do koguta z prośbą.

- Koguciku, koguciku, za jedno pióro twoje dam ci swój miedziany dzwoneczek.

Pomyślał kogut – przyda się dzwoneczek. Kury skarżą się, że pieję za głośno. Zamiast tego będę budzić je dzwoneczkiem. Wyrwał kogucik pióro i dał je kozie.

Patrzy koza, pióro ładne, ale i to czwarte nie przysporzy jej urody. Przyszła więc koza do koguta z prośbą.

- Koguciku, koguciku, za jedno pióro twoje dam ci białego sera cały kosz.

Pomyślał kogut – przyda się biały ser. Kury skarżą się, że wapnia mało mają, bo sera do jedzenia nie dostają. Wyrwał kogucik pióro i dał je kozie.

I tak kogut z kozą targowali się przez dzień cały. Kogut zbierał nowe dobra. Koza sprawdzała, czy już piękna, czy już ładna. Oj, jeszcze jakieś piórka by się zdały. Ale co to! Koza patrzy na koguta przerażona, a u niego brak ogona.

- Koguciku, koguciku, gdzie są piórka twoje? U kogo teraz ja się w nie przystroję?

Pomyślał kogut – przydadzą mi się z powrotem moje piórka. Kury mówią, że ja nie kogut, że ja przepiórka. Oddał wszystkie zgromadzone dobra kozie odzyskując swoje piórka. Kogut rady, koza rada, bo każdemu tylko sobą być wypada.

Mama Madzi

wydrukowano dnia: 09.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026